

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 26 lutego 2018 roku ( (...), (...), (...)) organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3

w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1 i ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych zwanej dalej ustawą systemową, stwierdził że zainteresowani R. K. (1), M. G., A. K. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji jako zleceniobiorcy u płatnika składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B.. Jednocześnie na podstawie art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej oraz na podstawie art. 81 ust. 1

i ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1938) ustalił podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne w wysokościach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy wskazał, iż płatnik składek prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wykonywania oznakowania poziomego i pionowego dróg. W spornych okresach zawierał z zainteresowanymi umowy cywilnoprawne nazwane umowami

o dzieło. Przedmiotem umów był m.in. montaż oznakowania tras, ulic, przejazdów kolejowych, ścieżek rowerowych, progów zwalniających, barier drogowych zgodnie

z projektem organizacji ruchu, kierowaniem ruchem. W ocenie organu rentowego zawierane umowy cywilnoprawne nazwane „umową o dzieło” miały charakter umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Zawierane umowy nie przewidywały określonego rezultatu w postaci zindywidualizowanego dzieła

w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Praca sprowadzała się do wykonywania czynności zgodnie z poleceniem płatnika składek.

Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik składek (...) Sp. z o.o. zaskarżając decyzje w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonych decyzji na zasadzie art. 477<sup>13</sup> k.p.c. poprzez uwzględnienie żądania odwołującego i ustalenie, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu we wskazanych w decyzjach okresach oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego oraz przeprowadzenie dowodów z przesłuchania płatnika składek na okoliczność zawieranych umów.

W uzasadnieniu odwołań skarżący zakwestionował argumentację organu rentowego, iż umowy zawarte przez płatnika składek z osobami wymienionymi w decyzjach organu rentowego miały charakter umów zlecenia. W ocenie skarżącego były to standardowe umowy o dzieło w związku z czym osoby wykonujące pracę na ich podstawie nie były objęte obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym, o czym świadczy zarówno treść umów, jak również orzecznictwo sądów powszechnych.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołania wniósł o ich oddalenie podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 7 listopada 2018r. w punkcie 1 oddalił odwołanie, w punkcie 2 zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił, że prezesem zarządu odwołującej firmy jest A. B.. (...)

Sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest wykonywanie oznakowania pionowego i poziomego dróg. Firma wykonywała pracę jako podwykonawca na potrzeby firm, które budowały autostrady lub

przebudowywały drogi. W celu wykonania swoich zdań firma podpisywała z zainteresowanymi umowy nazywając je umowami o dzieło, które dotyczyły zarówno wykonania barier energochłonnych, wykonanie oznakowania na drodze krajowej w M. jak również oznakowania obwodnicy w B. i podobnego typu spraw. Zainteresowani wykonywali umowę w oparciu o projekt techniczny, którym posługiwali się przy wykonaniu czynności. Podstawowe narzędzia przy wykonywanej pracy były własnością osób wykonujących umowę o dzieło. Jeśli należało skorzystać ze sprzętu specjalistycznego, firma udostępniała własny sprzęt.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przeprowadził kontrolę płatnika składek (...) Sp. z o.o. Kontrolą objęto okres od grudnia 2013 r. do lipca 2017r.

Po przeprowadzonej kontroli organ rentowy zakwestionował wszystkie umowy cywilno-prawne zawarte przez odwołującą firmę z zainteresowanymi nazwane przez firmę jako umowy o dzieło.

Przedmiotem umowy zawartej z zainteresowanym R. K. (2) było wykonanie barier energochłonnych na ulicy (...) w T., ustawienie znaków drogowych na ulicy (...) w T. zgodnie z projektem organizacji ruchu, wykonanie oznakowania tymczasowego DK-44, DK-88 w M. zgodnie z projektem organizacji ruchu. Umowy zawarte były na okres od 2 stycznia 2014r. do 31 marca 2014r. i od 1 kwietnia 2014r. do 30 kwietnia 2014r.

Przedmiotem umowy zawartej z zainteresowanym A. K. było wykonanie oznakowania podczas budowy (...) w Z. oraz budowy sklepu (...)

w Ś. i D. zgodnie z projektem organizacji ruchu. Ponadto wykonanie oznakowania ulicy (...) w Ś. zgodnie

z projektem organizacji ruchu, wykonanie montażu progów zwalniających na ulicy (...)

w Ś., montaż znaków drogowych na ulicy (...) w B., montaż barier drogowych na ulicy (...) w T., wykonanie oznakowania ścieżek rowerowych w Ś., wykonanie oznakowania tymczasowego ulicy (...) w B., cmentarza w T., przejazdu kolejowego w P., ulicy (...)

w T. zgodnie z projektem organizacji ruchu, montaż barier chodnikowych na ulicy (...) w M., na ulicy (...) w B., montaż oznakowania tymczasowego na ulicy (...), plac (...) w C., na ulicy (...) w K., (...) w M. oraz na (...) w C. zgodnie z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu – wykonania oznakowania na ulicy (...) w S. i ulicy (...) w T.. Z zainteresowanym zawierano szereg umów w okresie od 2 stycznia do 30 kwietnia 2014r., od 2 maja do 30 czerwca 2014r., od 1 lipca do 31 sierpnia 2014r., od 1 grudnia do 31 grudnia 2014r., od 1 stycznia do 30 marca 2015r., od 1 kwietnia do 30 września 2015r., od 1 października do 30 listopada 2015r., od 1 grudnia do 31 grudnia 2015r., od 28 października do 31 grudnia 2016r., od 1 marca do 20 marca 2017r., od 18 kwietnia do 28 kwietnia 2017r., od 15 maja do 30 maja 2017r. i od 12 czerwca do 30 czerwca 2017r.

Przedmiotem umów zawieranych z zainteresowanym M. G. było wykonanie oznakowania trasy półmaratonu w B., oznakowania obwodnicy w B., oznakowania ulicy (...) w J., trasy półmaratonu w T., wykonanie tymczasowego oznakowania ulicy (...) w M. oraz oznakowanie ulicy (...) w T..

Umowy były zawierane na okres od 6 sierpnia do 30 września 2015r.

od 1 października do 30 listopada 2015r., od 20 października do 31 grudnia 2015r.,

od 1 września do 16 września 2016r., od 15 września do 28 października 2016r.,

28 października do 30 grudnia 2016r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił również w oparciu o akta kontroli ZUS dołączone do akt sprawy.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2017.1778 j.t.), zwanej ustawą systemową, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie

z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Stosownie do art. 12 ust. 1 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Po myśli art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.2018.1510 j.t.) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie

z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt. 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Natomiast art. 20 ust. 1 ustawy systemowej stanowi, iż podstawę wymiaru składek ubezpieczenia wypadkowego stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Organ rentowy prawidłowo ustalił, iż sporne umowy zawarte przez płatnika składek (...) Sp. z o.o. a zainteresowanymi są umowami zlecenia (art. 750 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

W odróżnieniu od umowy o dzieło umowa zlecenia jest umową starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa nie akcentuje konkretnego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla tych umów, tj. elementem przedmiotowo istotnym. Stosownie zaś do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Kodeks cywilny nie zawiera definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym,

którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (por. wyrok SA

w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93). Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy - z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło

od umowy zlecenia jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu,

a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmując zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj

i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Komentarz do Kodeksu cywilnego. Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2014; wyrok SA w Gdańsku z dnia 12 stycznia 2015 r.,

III AUa 894/14, z dnia 20 maja 2016 r., III AUa 51/16; wyrok SA w Szczecinie z dnia

12 kwietnia 2016 r., III AUa 623/15). Podkreślić należy, że sama nazwa umowy

z wyeksponowaniem terminologii służącej wskazaniu, że umowa ma charakter umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania (por. wyrok SA

w Białymstoku z dnia 25 czerwca 2013 r. III AUa 13/13). Sam więc zamiar stron, co do rodzaju umowy nie może decydować o jej prawnej kwalifikacji, jako umowy o dzieło w sytuacji, gdy faktycznie wykonywana umowa wskazuje na cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług.

Na podstawie powyższych poglądów Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż umowy pomimo, że zostały nazwane umowami o dzieło stanowią umowy do których należy stosować przepisy o zleceniu (art. 750 k.p.c.).

Umowy te dotyczyły powtarzalnego wykonywania tych samych czynności,

tj. montażu oznakowania tymczasowego na konkretnych ulicach, wykonania montażu progów zwalniających, kierowania ruchem, oznakowania budowy sklepów, uporządkowania, mycia, czyszczenia znaków drogowych, wykonaniu montażu barier, malowania barier chodnikowych za stałym cyklicznie (w okresach miesięcznych) wypłacanym wynagrodzeniem za realizację zlecenia. Wprawdzie wykonane przez zainteresowanych czynności, prowadziły do powstania określonego skutku, co jest związane ze specyfiką usługi, jednak był on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawców umowy i nie prowadził do wytworzenia konkretnego, zindywidualizowanego dzieła.

Określony spornymi umowami przedmiot ich realizacji nie charakteryzował się wymaganą dla umowy o dzieło cechą indywidualizującą utwór-dzieło (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lipca 2016 roku, III AUa 995/15, zgodnie z którym przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów, tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności).

Fakt, iż niektóre z umów realizowane były zgodnie z projektem tymczasowej organizacji ruchu dotyczy sposobu realizacji umowy, a nie jej rezultatu, a tym stanowi dodatkowy argument za przyjęciem wniosku, iż umowy te stanowiły umowy zlecenia a nie umowy o dzieło.

W świetle przytoczonych wyżej okoliczności wynikających z realizacji spornych umów, która odzwierciedla rzeczywisty i zgodny zamiar stron umowy (art. 65 § 2 k.c.) stwierdzić należy, iż użyta przez strony w treści umów terminologia typowa dla umowy

o dzieło nie ma istotnego znaczenia, albowiem zgodny zamiar stron oceniany przez sposób faktycznej realizacji przedmiotowych umów, dowodzi ich prawnego charakteru jako umów zlecenia, a nie umów o dzieło.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia odwołania i na mocy powołanych przepisów i art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw.

z art. 99 k.p.c. i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.).

Apelację od ww. wyroku wniósł odwołujący zaskarżając go w całości. Odwołujący podniósł następujące zarzuty:

I. obrazę przepisów prawa procesowego, mogącą mieć istotny wpływ na treść skarżonego wyroku:

1/ a to art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., wyrażającą się w faktycznym pominięciu przez Sąd meriti przedłożonych przez Odwołującą dokumentów w postaci projektów tymczasowej organizacji ruchu, niezwykle istotnych z punktu widzenia określenia przedmiotu umów oraz ich ostatecznego rezultatu;

2/ a to art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., wyrażającą się w dopuszczeniu i przeprowadzeniu dowodu z protokołu kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., który to dowód w sposób jawny stoi w sprzeczności z zasadą bezpośredniości w zetknięciu się przez Sąd orzekający ze środkami dowodowymi, zaprezentowanymi przez strony postępowania;

II. sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonego materiału dowodowego:

1/ polegająca na dysharmonii między materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a ustaleniami Sądu a quo, w zakresie w jakim Sąd ten uznał, iż projekty tymczasowej organizacji ruchu dotyczyły sposobu realizacji umowy, a nie jej rezultatu, gdy Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z tych projektów, mimo przedłożenia ich w poczet materiału dowodowego;

2/ polegająca na dysharmonii między materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a ustaleniami Sądu a quo, w zakresie, w jakim Sąd ten uznał, iż zainteresowani, wykonując przedmiot umowy, zobowiązani byli wyłącznie do starannego działania, gdy z dyspozycji Prezesa Zarządu Odwołującej wynika, iż to on odbierał dzieło zrealizowane przez zainteresowanych, a uiszczenie wynagrodzenia uzależnione było od prawidłowości wykonania przedmiotowego dzieła, co stoi w jawnej sprzeczności;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1/ a to art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez konstatację, iżby rezultat oznaczony w umowach pomiędzy Odwołującą a ubezpieczonymi nie został skonkretyzowany, gdy w istocie rezultat taki był w umowie ujęty w sposób jednoznaczny i niebudzący dla stron wątpliwości, nie był wyznaczany w sposób bieżący, a także iżby przedmiot umów stanowił jedynie szereg powtarzających się czynności, niewymagających żadnych kwalifikacji, a przeto nie stanowił utworu;

2/ a to art. 627 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że umowy realizowane przez ubezpieczonych nie odznaczały się sprawdzalnym i indywidualnie oznaczonym rezultatem, kiedy wynikał on z treści umowy, a także przedkładanego każdorazowo projektu organizacji ruchu, do którego przedmiot umowy się odnosił;

3/ a to art. 627 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na twierdzeniu, że z przepisu tego wynika element przedmiotowo istotny kwalifikacji danej umowy jako umowy o dzieło, polegający na konieczności wynikania rezultatu z myśli twórczej, kiedy przepis ten w żadnym miejscu takiej przesłanki nie statuuje.

Odwołujący wniósł o zmianę skarżonego wyroku w zakresie pkt 1 i uwzględnienie odwołań złożonych w niniejszej sprawie, zgodnie z ich żądaniami, natomiast w zakresie pkt 2 poprzez zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania

za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego, odwołujący wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W każdym z przypadków odwołujący wniósł o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od odwołującego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł zażalenie na postanowienie o kosztach zawarte w punkcie 2 ww. wyroku zaskarżając wskazane orzeczenie w części w zakresie, w jakim nie zasądzono od odwołującego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego łącznie

w kwocie 10.800,00 zł, a zatem w zakresie niezasadzonej kwoty 10.260,00 zł tytułem kosztów za I instancję, w tym:

- 3.420,00 zł w sprawie z odwołania od decyzji dot. zainteresowanego M. G.,

- 3.420,00 zł w sprawie z odwołania od decyzji dot. zainteresowanego A. K.,

- 3.420,00 zł w sprawie z odwołania od decyzji dot. zainteresowanego R. K. (2).

Organ rentowy zarzucił skarżonemu orzeczeniu naruszenie art. 98 § 1 i § 3 i art. 99 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązując

od 27 października 2016r. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie o kosztach,

co do odwołującego w łącznej kwocie 540,00 zł pomimo, że przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu w poszczególnych sprawach z odwołań dot. zainteresowanych: M. G., A. K., R. K. (2) koszty postępowania należne organowi rentowemu od odwołującego powinny być określone łącznie na kwotę 10.800,00 zł.

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia zawartego

w pkt 2 wyroku poprzez zasądzenie od odwołującego na jego rzecz kwoty 10.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i zasądzenie od odwołującego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach i rozstrzygnięcia o kosztach dotychczasowego postępowania zażaleniowego.

Odwołujący w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Sąd I instancji przeprowadził obszernie postępowanie dowodowe, dopuszczając dowody wskazane przez strony, a ocena tak zgromadzonego materiału dowodowego nie przekracza granic określonych przepisem art. 233 k.p.c. Poczynione ustalenia faktyczne znajdują w tym materiale pełne oparcie. Prawidłowa jest także subsumcja ustalonego stanu faktycznego, zaś wyciągnięte wnioski są w pełni zgodne z obowiązującym stanem prawnym. Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno poczynione ustalenia faktyczne, jak i wyciągnięte z nich wnioski.

Na wstępie zauważyć wypada, że organ rentowy, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2014r., sygn. II UK 454/13; LEX nr 1495840).

Nie jest trafny zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z protokołu kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., który to dowód w sposób jawny stoi w sprzeczności z zasadą bezpośredniości w zetknięciu się przez Sąd orzekający ze środkami dowodowymi, zaprezentowanymi przez strony postępowania. Przypomnieć bowiem wypada, że postępowanie przed Sądem jest postępowaniem odwoławczym, a zatem niejako kolejnym etapem (kontrolnym) postępowania organu rentowego, w którym dokumentacja prowadzona przez organ rentowy, która doprowadziła do wydania zaskarżonej decyzji, stanowi po prostu integralną część akt sprawy, zawierającą m.in. dowody zgromadzone w toku postępowania administracyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Reguła wyrażona w tym przepisie jest nierozzerwalnie związana z zasadą swobodnej oceny dowodów.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do zarzucenia, by analiza wyników postępowania dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do wnioskowania sprzecznego z zasadami logiki bądź zasadami doświadczenia życiowego.

W konsekwencji brak jest podstaw do podważenia poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych.

Apelacja nie dostarczyła przekonujących argumentów, mogących tę ocenę zmienić.

Stanowisko Płatnika w tej materii nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym, bowiem analiza zgromadzonego materiału dowodowego potwierdza dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę, że badane umowy nie miały zindywidualizowanego charakteru, by móc zakwalifikować je jako umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Określone treścią umów i stanowiące przedmiot ich realizacji czynności, polegające na wykonaniu oznakowania tymczasowego, barier energochłonnych, organizacji ruchu, montażu progów zwalniających, montażu znaków drogowych, oznakowania ścieżek rowerowych, montażu barierek chodnikowych, oznakowania trasy półmaratonu nie odpowiadają reżimowi umowy o dzieło z art. 627 kc, gdyż nie były dostatecznie zindywidualizowane, aby uznać, iż stanowią one dzieło. W treści umów brak było określenia przez strony istotnych parametrów powierzonej pracy tak, aby przedmiot umowy poddawał się weryfikacji pod kątem wad dzieła. Realizacja oznaczonego dzieła jest określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w chwili zawarcia umowy. Tymczasem strony umów ujmowały ich przedmiot bardzo ogólnie, bez jakiegokolwiek indywidualizacji i jedynie czynnościowo określiły prace powierzone zainteresowanym.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 28 sierpnia 2014r. sygn.

II UK 12/14, nie można za dzieło uznać czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Prace, jakie na podstawie umów wykonywali ubezpieczeni, były proste, typowe, powtarzalne, nie wymagały szczególnych kwalifikacji, nie miały indywidualnego charakteru, a ich kontrola ograniczona była w niniejszej sprawie tylko do kontroli jakości wykonania usługi, zachowania należytej staranności i terminowości.

Podkreślenia wymaga, że ubezpieczeni podczas wykonywania wskazanych powyżej czynności byli zobowiązani do przestrzegania zaleceń i realizowania projektów inwestorów, a zatem realizowane zadania nie były efektem twórczej pracy, a jedynie miały charakter odtwórczy, przewidywalny i powtarzalny. Ubezpieczeni nie byli autorami projektów, mieli jedynie precyzyjnie je zrealizować. Okoliczność, że w związku z wykonywaniem umów następował określony efekt nie oznacza, że stanowił on jednorazowy rezultat, kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Sąd I instancji słusznie odniósł się również do sposobu wynagradzania ubezpieczonych. Wysokość ich wynagrodzeń była zdeterminowana jedynie ilością wykonanego zadania, co jest nie do pogodzenia z istotą umowy o dzieło.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednak nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010r. sygn. II UK 334/09, LEX nr 604221). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c.

W myśl art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast, na mocy przepisu art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 26 marca 2013r.

sygn. II UK 201/12, LEX nr 1341964 oraz 21 marca 2013r., sygn. III CSK 216/12, LEX

nr 1324298 i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia). Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega

na realizacji dzieła „oznaczonego”. Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia terminu „dzieło”, ale nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy opisanej w treści art. 627 k.c. jest zindywidualizowany i konkretny (czyli „oznaczony” przez strony) rezultat pracy

i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, na który umawiają się strony, musi

być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny.

Nie ma przy tym wątpliwości, że użyty w treści art. 627 k.c. termin „oznaczenie” odnosi się

do - następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - „oznaczenia” indywidualnego efektu.

Trzeba też mieć na uwadze, że stosunek prawny wynikający z umowy

o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego).

Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego

stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła, uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie przez zamawiającego. Podkreślić zatem trzeba w ślad za Sądem Najwyższym, że przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie



zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2017r. sygn. II UK 140/16, LEX nr 2310112).

Analiza umów cywilnoprawnych łączących Płatnika z ubezpieczonymi prowadzi do wniosku, że były one umowami o dzieło tylko z nazwy, brak jest bowiem podstaw do uznania, aby sporne umowy każdorazowo w dacie ich zawarcia miały zindywidualizowany przedmiot w sposób pozwalający po ich wykonaniu na odróżnienie od innych, rodzajowo tożsamyh robót. Zarówno przedmiot umów, jak i ich realizacja nie doprowadziły do powstania nowego w swym rodzaju efektu, wyróżniającego się wśród tego samego rodzaju prac na rynku. Dokonanej oceny nie zmienia wola stron, które zmierzały do zawarcia umów o dzieło, o rodzaju zawartej umowy nie decyduje bowiem jej nazwa, lecz treść.

Przypomnieć należy, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów o charakterze iuris cogentis, a zatem wolą stron nie można zniweczyć skutków prawnych podlegania ubezpieczeniu społecznemu z mocy prawa. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że wolą stron nie można wyłączyć obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu, gdyż wynika on z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2007r. sygn. III UK 133/06, OSNP 2008 Nr 7-8, poz. 114).

Kierując się powyższymi motywami Sąd Apelacyjny uznał, że konsekwencją zawarcia przez strony faktycznie umów zlecenia był spoczywający na Płatniku obowiązek zgłoszenia R. K. (2), A. K. i M. G. do ubezpieczeń i opłacania składek na ich ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 18 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy o s.u.s.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd drugiej instancji rozstrzygnął w punkcie 2 na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r., poz. 265).

Zażalenie organu rentowego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych stawki minimalne wynoszą 180 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Przytoczony wyżej przepis w sposób jednoznaczny określa stawkę minimalną w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zażalenia, albowiem zważywszy na przedmiot rozpoznanej sprawy określony treścią zaskarżanych decyzji organu rentowego o objęcie obowiązkiem ubezpieczeń społecznych zainteresowanych w sprawie ubezpieczonych na tle sporu o kwalifikację prawną umów cywilnoprawnych bez znaczenia dla określenia wysokości kosztów procesu sprowadzających się do kwestii zwrotu opłaty za czynności radcy prawnego reprezentującego stronę wygrywającą, czyli organ rentowy – pozostaje podnoszona w zażaleniu kwestia wartości przedmiotu zaskarżenia, tj. wartości składek z tytułu zawartych umów.

Mając na względzie naprowadzone powyżej okoliczności Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., oddalił zażalenie, o czym orzekł w punkcie trzecim.

Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania zażaleniowego na mocy art. 102 k.p.c.

Sąd miał na uwadze, że w realiach niniejszej sprawy to odwołujący, a nie organ rentowy jest stroną przegrywającą spór sądowy. Nadto nakład pracy pełnomocnika odwołującego w postępowaniu zażaleniowym należy ocenić za niewielki biorąc pod uwagę, że ograniczał się jedynie do złożenia odpowiedzi na zażalenie organu rentowego.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania organu rentowego kosztami zastępstwa procesowego odwołującego w postępowaniu zażaleniowym, o czym orzekł w punkcie 4.

/-/SSA A. Grymel /-/SSA E. Kocurek-Grabowska /-/SSA G. Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia